Rok I. 15 Lipiec 1927 roku. N-r 6.

ŻYCIE STRAŻACKIE

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego.

MIESIĘCZNIK.

!! W JEDNOŚCI SIŁA !!

ADRES REDAKCJI:	ADRES ADMINISTRACJI:	CENY OGŁOSZEŃ:
RADOM,	SOSNOWIEC,	cała stronica . . . . Zł. 50,
UL. LUBELSKA № 46.	UL. KOŁŁĄTAJA 3.	połowa stronicy . . . . „ 25,
Telefon Nr. 81.	Telefon Nr. 63.	ćwiartka . . . . „ 15,
		ósemka . . . . „ 8,
		szesnastka . . . . „ 5,

TREŚĆ:

Coś, o czem regulamin nie mówi.

Niejednokrotnie zadawałem sobie pytanie, dlaczego obowiązki strażaka i cel istnienia organizacji strażackich określone są słowami: „walka z pożarami“. Przecież „walka“ nie może być sama w sobie celem dla strażaka, jak nie jest nim również dla żołnierza. W stosunku do tego ostatniego obowiązki jego są wzięte w formule zupełnie zdecydowanej i logicznej: obrona Ojczyzny przed inwazją wroga. Obrona — a więc, gdy zajdzie potrzeba — czyn i rezultat tego czynu — a nie tylko walka, której rezultat jest niepewny. Ale żołnierzowi daje się wszystko, co dla wykonania tego czynu jest potrzebne; nie tylko najdrobiazgowiej przemyślaną organizację, pełne wyszkolenie i pełne zaopatrzenie — ale z chwilą wybuchu wojny całe życie wewnętrzne państwa nastawia się na potrzeby armji, mobilizuje się przemysł, transporty, ogranicza się wolność obywatelską — wszystko dla wojny, wszysko dla zwycięstwa! A jakąż parodją by było, gdybyśmy powiedzieli, że celem istnienia straży pożarnych jest — zwycięstwo nad ogniem Pomijam już niedostateczność ekwipunku, lub braki wyszkolenia —w tej dziedzinie w latach ostatnich daje się zauważyć tak znaczny postęp, że gdyby tylko to miało zaważyć na szali - to moment, w którymby można było wymagać od straży ogniowych zwycięstwa nad pożarami — nie byłby tak daleki. Ale są jeszcze inne przeszkody—a z nich najważniejsza — powolność dojazdu na miejsce pożaru, Sprawa dostarczania strażom koni została już w niektórych powiatach jako tako rozwiązana, jednakże konie są nienadzwyczajne, a drogi przeważnie liche—do pożaru więc oddalonego od siedziby straży chociażby o 2 — 3 kilometry dojeżdża straż mniej więcej w godzinę po jego wybuchu — boć i nie odrazu pożar zostaje dostrzeżonym. Rzecz prosta, że o ile w miejscu pożaru niema naturalnych przerw, a domy są drewniane — ma się wtedy do czynienia już z pożarem masowym. Automobilizacja straży wiejskich w dzisiejszych warunkach jest mrzonką—nie tylko ze względów finansowych, ale i dla stanu dróg; łatwiej już po nich dojechać zdechłym koniem, niż autem, które ugrzęźnie w pierwszym piasku, a tam gdzie niema piasku—połamie wszystkie cztery resory na wybojach.

W takich więc trudnych warunkach bezpośredni cel i racja istnienia straży pożarnych nie może dawać zbyt efektownych wyników i poprawa warunków wymagać będzie jeszcze całych lat. Czy to jednak pomniejsza znaczenie straży ogniowych i rolę jaką one odgrywają w naszem życiu społecznem? Bynajmniej! W tej dziedzinie strażak wnosi takie wartości, że żadna inna organizacja dorównać mu nie może. Szczególniej w czasach obecnych, gdy długotrwała wojna odbiła się bardzo ujemnie na ogólnym poziomie moralności naszego narodu, gdy na tle ogólnego karjerowiczostwa i żądzy łatwego zbogacenia się—odruchy szlachetnej bezinteresowności i ofiarności stały się niezmiernie rzadkie -- w tych czasach rola strażaka w życiu gromadzkiem staje się niejako posłannictwem, a przykład najprawdziwszego altruizmu zatarga niejednem sumieniem.

Nie kazanie księdza na ambonie, w czasie którego nasz kmiotek kornie bije się w piersi i wzdycha niczem miech kowalski, a prosto z kościoła pójdzie do karczmy, zaś w drodze powrotnej napasie swoją szkapinę na dworskiej koniczynie; nie kodeks karny i ustawy, których najczęściej nie rozumie, nie kary sądowe i administracyjne padniosą go na wyższy poziom etyki i kultury duchowej, ale dobry przykład, przykład takiego samego jak on kmiotka, który idzie w szeregi straży nie dla zysków, nie dla zaszczytów lub karjery, nie dlatego by brać - ale by dawać, dawać swój czas, swoją fatygę, zdrowie — a nawet czasami życie — ten przykład wsączać będzie w życie wsi polskiej takie walory, wobec których bezpośrednie zadania strażaka, jako obrońcy od ognia, są o całe niebo niższe. Jednakże niestety — olbrzymia większość strażaków nie docenia wagi tego, jak je nazwałem, swego posłannictwa, a przecenia swoją wartość jako obrońców od ognia. I trzeba widzieć, jak się to bractwo często dyskredytuje przy pożarze krzycząc, wymyślając na prawo i lewo, jak z góry traktuje mieszkańca wsi nawiedzionego przez pożar—i za co? Za to, że ich dobytek się pali, że widmo nędzy i głodu wtrąca ich w bezradną rozpacz, że albo miotają się jak szaleni, albo stoją zmartwiali, do czynu żadnego nie zdolni! Tam właśnie wy strażacy, którzyście się wznieśli na tak wysoki poziom etyki i kultury społecznej, winniście się zachowywać jak-

najturalniej—winniście otoczyć tych co się palą i co się spalic mogą, ciepłem serdecznem, dobrocią, grzecznością, nie powiększać ogólnego zamętu krzykiem i wymysłami, Rozprężone przez nieszczęście nerwy reagują na wszystko silniej, każde ostrzejsze słowo odczute będzie jak ciężka krzywda, natomiast kulturalne zachowanie się i okazana dabroc — wywołają tem silnisjsze uczucie wdzięczności. I takie postępowanie okaże się najlepszą propagandą idei strażackiej, lepszą niż błyszczące hełmy, niż nawet tak atrakcyjne obchody jak Florjana!

Z. Kotłubaj.

WARSZAWSKA DYREKCJA
P. K. P.
Kolejowa Straż Pożarna
na stacji Maczki

№ 228,

Dnia 18 lipca 1927 r.

Załączając projekt, w sprawie powołania do życia samodzielnej jednostki imienia Strażactwa Polskiego przy L. O. P. P., upraszam uprzejmie Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie treści wskazanego projektu na łamach w organie „Życie Strażackie" celem spopularyzowania wśród druhów propagandy dla urzeczywistnienia projektu.

Do Druhów Straży Pożarnych.

Dotychchzasowy Statut L. O. P. P. przewiduję wyłącznie organizację terytorjalną, t. j. Koła łączone w Komitety Powiatowe, które następnie są włączane w Komitety Wojewódzkie. Ponieważ Strażactwo Polskie wydatnie popiera L. O. P. P. opłacając składki miesięczne w poszczególnych Kołach, przeto taka rozbieżna organizacja nie odpowiada duhowi naszej Straży Pożarnej jaką ją cechuje i, wobec czego, nie jest reprezentowaną wydatnie w Komitecie Stołecznym w Wazszawie. Biorąc zaś pod uwagę organizację Straży Pożarnej jako jedną z największych w Państwie, jest pomimoto ograniczoną w reprezentacji w Komitecie Stołecznym, a żadnej nieposiada w Zarządzie Głównym L. O. P. P. przeto proponuję: aby Główny Związek Straży Pożarnych R. P. wystąpił do Komitetu Stołecznego L. O. P. P. o utworzenie jednostki samodzielnej imienia Strażactwa Polskiego, równej Komitetom Wojewódzkim i Stołecznemu, a zależnej tylko od Zarządu Głównego L. O. P. P.

Po zatwierdzeniu zaś powyższego projektu, Strażactwo nasze posiadając swobodę działania będzie miało wpływ na projekty L. O. P. P. oraz udział w kierownictwie tejże, i tym sposobem możność decydowania aby ze składek członkowskich druhów Strażactwa Polskiego, sprawiać samoloty, obronę gazową i t. p. od imienia naszego Strażactwa. Odnośna zaś propaganda do druhów zwiększy nasze obowiązki w tym względzie, abyśmy godnie odpowiedzieli zamierzeniom L. O. P. P. Idea naszej pracy jako obrońców mienia państwowego i bliźniego, daje pełną rękojmię idei L, O. P. P. jako czynnika obrony naszej ojczyzny, co można wziąć za pewnik, że wkrótce każdy druh strażak będzie członkiem miejscowego Koła L.O.P.P. imienia Strażactwa Polskiego. Dzieląc się powyższym projektem z Druhami, apeluję do Was o solidarne wystąpienie, abyśmy w najkrótszym czasie potworzyli miejscowe Koła, następnie zwołali Walne Zgromadzenie do powołania Komitetu Głównego Strażactwa Polskiego R. P. powierzając całą akcję do zrealizowania Gł, Zw. Straży Poż. za pośrednictwem Inspektora Zw. Str. Pożarn. Wojew. Kieleckiego.

CZOŁEM!

Druh Rudny

Dowódca Kol. Str. Poż. Dyr. Warsz. P. K, P. st. Maczki.

Kursy Pożarnicze w Straży Kieleckiej.

Zarządzeniem Komendanta Straży Kieleckiej p. Karscha i z inicjatywy adjutanta p. Ząbka, który pierwszy ukończył kursy oficerskie Straży Kieleckiej, w dniach od 11 do do 20 lipca 1927 r. zostały przeprowadzone 8-mio dniowe Kursy Pożarnicze dla oficerów Straży Kieleckiej.

. Na powyższe kursy uczęszczało 21 druhów.

Kursiści ze względu na swoje zajęcia zawodowe przychodzili na wykłady od godz. 4 po południu do godz. 10 wiecz.

Kierownictwo kursu spoczywało w rękach Inspektora J. Drzewieckiego i oficerów instrukcyjnych.

Przed egzaminami teoretycznymi Instruktor pożarniczy Ig. Urbański przeprowadził akcję ratunkową z całym taborem w obrębie zabudowań Straży Kieleckiej, następnie druh Inspektor sam przeprowadził repetycję z ćwiczeń praktycznych.

Na 21 słuchaczy egzamin złożyło 19 słuchaczy z następującym wynikiem: 3 w stopniu bardzo dobrym, 7 w stopniu dobrym i 9 w stopniu dostatecznym. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili p. p. J. Drzewiecki Inspektor pożarniczy, Prezes Okręgu p. Serednicki, Komendant Karsch, oficer instrukcyjny, Inżynier Powiatowy i Ig. Urbański instr. pożarniczy.

Kursy w Straży Kieleckiej, jako pierwsze na terenie Województwa Kieleckiego w Straży Ochotniczej Miejskiej winny być bodźcem dla pozostałych miast wydzielonych.

Ig. Urbański.

Zawody Okręgowe w Radomiu.

W dniu 10 lipca 1927 r. od godz. 7-ej rano na placu Straży Radomskiej ul. Długa 8 zaczęły się zjeżdżać drużyny Strażackie wyróżnione na Zawodach Rejonowych— przybyły drużyny: z Przytyka wraz z orkiestrą pod dowództwem druha M. Pietrzykowskiego, z Potworowa pod dowództwem B. Rajkowskiego, z Suchej pod dowództwem druha F. Kacprzaka, z Wolanowa pod dowództwem druha K. Dzika, z Polan pod dowództwem druha W. Kowalczyka, z Rzeczkowa pod dowództwem Fr. Mindy, z Jeżowej-Woli pod dowództwem druha W. Piętowskiego, z Jedlińska pod dowództwem druha Fijołkiewicza, z Białobrzeg wraz z orkiestrą pod dowództwem druha Dr. St. Kaminskiego, z Wierzbicy pod dowództwem druha K. Daumasa, ze Wsoli pod dowództwem druha J. Gombrowicza, z Makowa pod dowództwem druha St. Dobosza, z Wieniawy pod dowództwem druha Kality i z Odechowa pod dowództwem druha J. Wrzeszczowskiego; nie stawiła się na zjazd

drużyna z Wyśmierzyc, pozatem w zjeździe wzięły udział straż Radomska wraz z orkiestrą i sztandarem pod dowództwem druha Komendanta J. Cywińskiego, Straż Garbarni Chrom pod dowództwem druha Bulli, oraz delegaci 10-ciu straży z powiatu w liczbie 178 dr. O godz. 9 min. 30 po ustawieniu wszystkich drużyn przez Instruktora Pożarniczego druha Ign. Urbańskiego Komendant Zjazdu druh H. Kurcweg przyjął raport od poszczególnych drużyn, ten zaś zdał raport vice-prezesowi Zw. Wojew. druhowi Z. Przyjałkowskiemu i vice-prezesowi Okręgu druhowi Inż. L. Fickiemu poczem pod dowództwem Komendanta Zjazdu druha H. Kurcwego drużyny udały się na uroczyste nabożeństwo do Kościoła Marjackiego, Mszę Św. odprawił ksiądz Kosiński. Kazanie wygłosił ksiądz Ośka pienia religijne, na chórze wykonała orkiestra Straży Radomskiej pod batutą druha Mozala.

Po nabożeństwie z kolei nastąpiła defilada na placu 3-go Maja przyjęta przez vice-prezesa Zarządu Związku Straży Pożarnych Wojew. Kieleckiego druha Z. Przyjałkowskiego, vice-prezesa Zarządu Okręgowego druha Inż. L. Fickiego i p. ppłk. Burzyńskiego w otoczeniu Sądu i delegacji oficerów straży i wojsk. Po defiladzie Straże udały się na plac ćwiczeń, gdzie została zarządzona 10-cio minutowa przerwa, a w międzyczasie druh instruktor przygotował drużyny do losowania.

O godzinie 12-ej min. 59 rozpoczęto zawody.

I-sze miejsce zajęła drużyna z Przytyka czas ćwiczeń 15 minut, nagroda od P.Z.U.W. 150 złotych.

II-gie miejsce zajęła drużyna z Odechowa czas ćwiczeń 15 minut nagroda od Związku Okręgowego drabina „Szczerbowskiego".

III-cie miejsce zajęła drużyna z Potworowa czas ćwiczeń 15 minut, nagroda od P.Z.U.W. 100 złotych.

IV-te miejsce zajęła drużyna z Jeżowej-Woli czas ćwiczeń 13 minut, nagroda od P.Z.U.W. 50 złotych.

V-te miejsce zajęła drużyna z Polan czas ćwiczeń 15 minut, nagroda od Związku Okręgowego 3 bosaki.

VI-te miejsce zajęła drużyna z Suchej czas ćwiczeń 15 minut.

VII-me miejsce zajęła drużyna z Wierzbicy czas ćwiczeń 14 minut.

VIII-me miejsce zajęła drużyna z Jedlińska czas ćwiczeń 13 minut.

IX-te miejsce zajęła drużyna z Białobrzeg czas ćwiczeń 13 minut.

X-te miejsce zajęła drużyna z Rzeczkowa czas ćwiczeń 15 minut.

XI-te miejsce zajęła drużyna z Wolanowa czas ćwiczeń 13 minut.

X-II-te miejsce zajęła dzużyna z Wieniawy czas ćwiczeń 13 minut.

XIII-te miejsce zajęła drużyna z Makowa czas ćwiczeń 14 minut.

XIV-te miejsce zajęła drużyna ze Wsoli czas ćwiczeń 15 minut.

Po ćwiczeniach strażackich odbył się popis orkiestr do popisu stanęły dwie orkiestry z Przytyka i Białobrzeg.

Z ćwiczeń Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego (ćwiczenia karabinami).

I-sze miejsce zajęła drużyna z Wierzbicy ćwiczenia polowe.

II-gie miejsce zajęła drużyna z Jedlińska szermierka i W. F.

III-cie miejsce zajęła drużyna z Przytyka szermierka i W. F.

IV-te miejsce zajęła drużyna z Rzeczkowa szermierka i W. F.

V-te miejsce zajęła drużyna z Wieniawy szermierka i W. F.

Po konferencji Komendant zjazdu odczytał wynik zawodów.

Zawody zakończono o godz 17 po poł. przemówieniami druhów: Przyjałkowskiego i Inż. Fickiego oraz odegraniem Hymnu Narodowego przez orkiestry z Białobrzeg i Przytyka wspólnie pod batutą druha B Mozala. Należy podkreślić zamiłowanie do przyjętych na siebie obowiązków strażaka, gdyż przy niesprzyjającej pogodzie bo od rana lał deszcz, to jednak nasi strażacy dziarsko defilowali, a same ćwiczenia poszczególnych drużyn wypadły bardzo dobrze Straże rozjeżdżając się do swoich miejscowości żegnały się strażackim „Czołem" za rok znów się zobaczymy.

Skład Sądu stanowili druhowie: Tadeusz Pakosiński naczelnik Straży z Kozienic, Herman Kurcweg vice-naczelnik z Sosnowca i Jan Jarno (junior) z Olkusza.

Ogólnie w Zjeździe wzięło udział 221 druhów ćwiczących, 3 orkiestry w liczbie 47 druhów, delegatów poszczególnych straży 178 druhów i gości 360 osób. Razem w Zjeździe wzięło udział 806 osób.

Instr. Pożarn. *Ign. Urbański*

Zjazd Okręgowy Straży Pożarnych w Opatowie.

Zapowiedziany na 10 b. m. Zjazd Okręgowy Straży Pożarnych Starostwa Opatowskiego odbył się z udziałem 35 drużyn, licząc wraz z 4 orkiestrami i różnymi delegatami oraz członkami Zarządów Straży Pożarnych, Związku Wojewódzkiego oraz zaproszonymi gośćmi do 920 osób, co, jak na niezwykle opłakane warunki atmosferyczne, przedstawia imponującą liczbę uczestników.

Zachmurzone niebo i dżdżyste powietrze nie zapowiadało bynajmniej pogody; od samego rana towarzyszył też drużynom uporczywy „kapuśniaczek", podczas którego odbyła się zbiórka oraz wymarsz do kościoła kollegjackiego zszeregowanych drużyn na czele sztandarów Straży Pożarnych: z Opatowa, Linowa i Mikułowic, delegacji: Sejmiku Opatowskiego, Magistratu, Związku Ziemian, Związku Nauczycieli, Koła Młodzieży, Związku Strzeleckiego, Harcerstwa, delegacji P. K. U. i t. p. w liczbie 92 osób oraz 4 orkiestry: Opatowska, Zakładów Ostrowieckich, Iwanisk i Linowa w liczbie 80 osób.

Po wysłuchaniu okolicznościowego kazania i odprawionem urocz. nabożeństwie oraz po odbytej na rynku defiladzie wyruszyły wszystkie Straże w pełnym ordynku za miasto na przygotowany plac ćwiczebny, gdzie zasiedli Sędziowie:

Przy trybunie I-ej d-howie: przewodniczący Stanisław Olkuski, vice-prezes Związku Wojewódzkiego na zmianę z redaktorem Przeglądu Pożarniczego Stanisławem Pągowskim, oraz d-howie Daszkowski ze Starachowic i Pikulski z Sandomierza.

Przy II-ej zaś d-howie: przewodniczący Inż. Józef Telatycki, członek Zarządu Związku Wojewódzkiego, — naczelnik Straży Ostrowieckiej Władysław Weinberger, zastępca nacz. Ochotn. Straży Zakładów Ostrowieckich — Adolf Sztajgerwald.

Do zawodów przystąpiły 23 straże pożarne: z Ćmielowa, Bodzechowa, Waśniowa, Denkowa, Chmielowa, Zochcina, Szewny, Wierzbki, Wlonic, Łagowa, Linowa, Stodół, Kunowa, Brzezia, Lasocina, Iwanisk, Sobótki, Bidzin, Rakowa, Janikowa, Gojcowa, Słupi Nadbrzeżnej i Kobylan ogółem w liczbie 500 zawodników.

Rolę obserwatorów przyjęły drużyny: z Opatowa, m. Ostrowca, Zakładów Ostrowieckich, Cukr. Częstocice, Ożarowa, Glinian, Mikułowic, Kaliszan, Piotrowic, Boduszowa i Juljanowa.

Z liczby 42 straży pożarnych Okręgu Opatowskiego nie przybyło 7 z przyczyn usprawiedliwionych, mianowicie: z Garbacza, Grzegorzowic, Barda Górnego, Czyżowa-Szlach,, Bogorji, Ruszkowa oraz straż pożarna drużyny harcerskiej.

Przed rozpoczęciem zawodów pod kierownictwem Komendanta Zjazdu, naczelnika Opatowskiej drużyny, dr. Bohdana Glińskiego odbył się o godzinie 10.30 uroczysty akt wręczenia przez p. starostę St. Kauckiego odznaczeń za zasługi na polu pożarnictwa. Odznaczeni zostali: rejent z Sandomierza druh Seweryn Horodyski złotym medalem za wieloletnią wytrwałą i owocną pracę w pożarnictwie, Franciszek Kucharski szeregowiec Opatowskiej Straży Pożarnej srebrnym krzyżem zasługi za dzielność i odwagę, nadto 47 druhów otrzymało żetony (znakl) za wysługę lat.

Po skończonym akcie tym przemówił do odznaczonych prezes Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Opatowie, starosta p. Stanisław Kaucki podnosząc w pełnych serdeczności słowach, zwłaszcza wysokie zalety charakteru oraz cichą, skromną, a nader wydatną pracę p. Seweryna Horodyskiego, której ocenę stanowi udzielone mu najwyższe odznaczenia.

Następnie przystąpiono do zawodów, które przeciągnęły się do godziny 17-ej.

Nagrody otrzymały straże pożarne:

Pierwszą Chmielowska z naczelnikiem swym Wacławem Choroszyński,m (64.3 ponkt.)—drabinę składaną, hydronetkę, 20 m. węża tłocznego i linkę — razem wartości 450 zł.

Drugą: Bodzechowska z zast. naczelnika Stefanem Pietrzyckim i naczelnikiem St. Kaweckim (58.6 punkt.) — 4 m. węża ssącego, 32 m. węża tłocznego, 2 bosaki lekkie i linkę, razem wartości 350 zł.

Trzecią: Waśniowska z dowódcą Stanisławem Wydrzyckim (55.3 punkt.) — pas bojowy, zatrzaśnik, topór, pochwa, 2 linki i 20 m. węża tłocz go razem wartości 250 zł.

Najwyższą ilość punktów doskonałości bojowej stanowiła liczba 70 osiągnięta zaś przez drużyny przeciętna ilość punktów dała ca 49 = 70%, a najsłabiej przygotowana zdobyła 42.6 punkt.

Zawdzięczać to należy intensywnej pracy poszczególnych członków Sztabów i Zarządów straży pożarnych oraz niestrudzonemu instruktorowi p. Wł. Urbańskiemu, który pielęgnując głęboko w duszy swej ideję pożarnictwa i, oddając się rozwojowi z całem zaparciem się — umie pobudzić każdego druha, umie zaszczepić w duszę zobojętniałych obywateli szczere zamiłowanie do ofiarnej pracy.

Nadmienić należy, że podczas zawodów czynne było zorganizowane ad hoc przez znanego z ruchliwej działalności Komendanta Zjazdu d-ra Bohdana Glińskiego pogotowie sanitarne, które udzieliło w czterech wypadkach okaleczeń pomocy.

Po uprzedniem zdjęciu fotograficznem wyniki powyższych zawodów ogłoszone zostały w sali gmachu straży pożarnej, gdzie do licznie zebranych drużyn przemawiali w podniosłych słowach: redaktor Przeglądu Pożarniczego d-h Stanisław Pągowski, Inspektor Związku Wojewódzkiego d-h Józef Drzewiecki, vice-prezes Związku Wojewódzkiego d-h Stanisław Olkuski, Komendant Zjazdu Dr. B. Gliński, niżej podpisani korespondent Wasz w imieniu „Słowa" oraz odznaczony rejent d-h Seweryn Horodyski.

Wydany w gmachu Starostwa przez Okręgowy Związek obiad dla delegatów i gości, na którem p. starosta wzniósł toast za zdrowie Wojewody Manteuffla — zakończył tę niezwykłę uroczystość.

Zawody powyższe wykazały dowodnie pełną poświęcenia żywotność straży pożarnych, które mimo dominującego chłodu oraz ani na chwilę nie ustającego deszczu, stawiły się tak licznie na zew swej władzy i nie opuściły przez kilkanaście godzin wyznaczonych im placówek. Przemoknięte do suchej nitki drużyny, obłocone od stóp do głowy w grzązkiej i rozrobionej do kostek lepkiej glinie, która przy dziarskich ćwiczebnych ruchach wysoko i szeroko z pod nóg tryskała — wzbudziły podziw i cześć dla ich niesłabnącego zapału i mimowoli narzucało się pytanie: dlaczego społeczeństwo tak mało ocenia jeszcze tę **bezinteresowną, ofiarną pracę,** mającą tak szlachetne cele, jak obrona mienia bliźniego i dlaczego tak mało jeszcze darzy je swojem uznaniem?

A jednak przed ideją pożarniczą — przed jej organizacjami – przed jej czynami ofiarnymi, złotemi zgłoskami zapisanemi, winniśmy schylić kornie głowy i wznieść serdeczny okrzyk: „Cześć i chwała Wam dzielni Strażacy!"

„Sfinks".

Uwaga: Artykuł niniejszy napisany został przez obecnego na Zjeździe przedstawiciela Redakcji Słowa Radomskiego p. Ludwika Krajzera, podpisującego pod pseudonimem „Sfinks".

Przemówienie p. Ludwika Krajzera, przedstawiciela Redakcji Słowo Radomskie, na Okręgowym Zjeździe Straży Pożarnych, odbytym w dniu 10 lipca 1927 roku w Opatowie.

DRUHOWIE!

Przyglądając się tym dziś licznie zebranym drużynom, tym sprawnie przeprowadzonym akcjom przeciwpożarnym, tej karnej gotowości każdej jednostki bojowej, otrzymałem krzepiące ducha wrażenie, że idea pożarnicza zdobyła sobie niepoślednie prawo obywatelstwa w społeczeństwie.

Szlachetna idea Wasza musiała jednak zdobyć sobie to prawo — musiała głęboko przeniknąć do serc czujących—musiała rozgrzać przed laty jesze zobojętniałych — oparta bowiem na miłości bliźniego, na poświęceniu—niekiedy bezgranicznem — zniewoliła całe społeczeństwo do szacunku dla Waszej pełnej altruizmu pracy.

Zadania Wasze są rozległe, ale też i czyny Wasze dorównywują tym zadaniom — niejedno bowiem życie złożone zostało na ołtarzu dobra ludzkiego, niejedna sierota opłakuje swego ojca, niejedna rodzina okryta kirem żałoby — domaga się czci dla Was... dzielni Strażacy.

Jako przedstawiciel Redakcji Słowo Radomskie, która każdy zdrowy objaw pracy na niwie społecznej wita

z uczuciem radości — wyrażam podziw dla Waszych szlachetnych wysiłków i osiągniętych wyników, a zarazem najgłębszą cześć: nagrodzonym dziś drużynom, udekorowanym za zasługi druhom i wszystkim pozostałym, biorącym w dzisiejszym imponującym Zjeździe czynny udział.

Życzę Wam D-howie... dalszej tak zbożnej i owocnej pracy, a w tej pracy niechaj sygnał alarmowy, mimo wielu ofiar w szeregach straży, po całym kraju rozsianych, nie przestanie zagrzewać Was do niesienia bliźnim pomocy — niechaj pryskają wszelkie zapory, zagradzające drogę do spełnienia szczytnego obowiązku Waszego — niechaj w sercach Waszych nie znajduje miejsca zawiść partyjna — niechaj szlachetne współzawodnictwo w osiągnięciu doskonałości bojowej oraz harmonijna i kulturalna praca—zapewnią Wam poczesne miejsce obok **najgodniejszych obywateli Kraju.**

Kończąc swe przemówienie—wznoszę z serca okrzyk, którego echo niechaj się odbije po całej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej:

„Niech żyją wszyskie straże pożarne ku ogólnemu dobru".

ZWIĄZEK OKRĘGOWY
STRAŻY POŻARNYCH
w Radomiu.
№ 227.

Radom, dnia 5 lipca 1927 roku.

Sprawozdanie z prac przysposobienia wojskowego

za czas od 1-go marca do 1-go czerwca 1927 roku.

L. porządkowa	1 Stowarzyszenie	2 Miejscowość	3 Ilość członków wg lat: 16—18	18—21	21—30	30—45	Razem	4 Ilość odbytych ćwiczeń w. m. czasu: a Godzin ćwiczeń P. W.	b Godzin ćwiczeń W. F.	c Wykładów wojskowych	5 Strzelanie: a Ilu strzelało	b Ilość wystrzelonej amunicji	c 0/0 wypełnień warunków	6 Personel Kierowniczy: a Oficerów w stanie czynnym	b Oficerów rezerwy	c Podoficerów zawodowych	d Podoficerów rezerwy	e Absolwentów kursu P.W.	f Absolwentów kursu W. F.	g Naucz. i innych sił fizycz.	UWAGI
1	Straż Pożarna	Skaryszów	1	5	11	4	21	10	6	1	—	—	—	—	1	—	4	—	—	—	
2	„ „	Maków	—	6	10	1	17	8	—	4	—	—	—	—	—	—	2	1	—	1	
3	„ „	Odechów	—	6	7	9	22	6	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	
4	„ „	Modrzejowice	1	8	10	4	23	16	13	5	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	
5	„ „	Zakrzów	—	4	10	4	18	10	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	
6	„ „	Zakrzeska Wola	7	4	—	6	17	5	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	
7	„ „	Przytyk	—	1	10	11	22	2	—	1	—	—	—	—	—	—	3	1	—	—	
8	„ „	Wrzeszczów	8	—	10	2	20	3	1	2	—	—	—	—	—	—	2	1	1	—	
9	„ „	Potworów	2	3	4	7	16	28	34	5	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	
10	„ „	Jastrząb	—	10	14	—	24	8	6	8	—	—	—	—	—	1	1	—	—	2	
11	„ „	Polany	—	13	8	—	21	16	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	
12	„ „	Wyśmierzyce	6	10	8	—	24	16	2	4	—	—	—	—	—	—	2	3	—	1	
13	Stowarz. Młodzieży	Redlin	3	5	—	2	10	2	1	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	
14	Straż Pożarna	Wolanów	1	5	17	3	26	6	—	2	—	—	—	—	—	—	2	1	—	1	
15	„ „	Wieniawa	1	10	6	—	17	16	—	2	—	—	—	—	1	—	3	1	—	2	
16	„ „	Jeżowa Wola	1	5	10	2	18	4	—	2	—	—	—	—	—	—	1	1	—	2	
17	„ „	Jedlińsk	8	2	15	—	25	17	3	4	—	—	—	—	1	—	5	1	—	—	
18	„ „	Wsola	6	7	7	—	20	8	1	3	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	
19	„ „	Błotnica	2	6	12	—	23	10	2	6	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	
20	„ „	Białobrzegi	5	18	18	10	51	34	—	9	—	—	—	—	—	—	4	1	—	—	
21	„ „	Sucha	—	4	5	—	9	3	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
22	„ „	Wierzbica	1	7	17	3	28	12	—	—	—	—	—	—	1	—	4	—	—	—	
23	„ „	Orońsk	5	2	8	7	22	6	—	1	—	—	—	—	1	—	—	2	—	—	
24	„ „	Radom	13	11	23	42	89	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	3	—	
25	„ „	Chomentów	1	12	12	2	27	2	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	
26	„ „	Ruda Wielka	—	10	11	3	24	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	
27	„ „	Kaszów	1	10	12	8	31	6	—	2	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	
28	„ „	Bartodzieje	1	6	6	1	14	2	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	
29	„ „	Rzeczków	—	17	7	2	26	10	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	
30	„ „	Plec	3	6	15	5	29	7	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	
31	„ „	Lisów	2	8	5	—	15	4	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	
		OGÓŁEM	79	222	310	138	749	297	69	70	—	—	—	2	6	2	51	17	4	16	

Instruktor Pożarniczy **Ign. Urbański.** Prezes Zarządu **Z. Strzeszewski.** Sekretarz **J. Paszkowski.**

Zawody Strażackie Rejonu Ostrowieckiego.

Wyciąg z dziennika „Słowo", wychodzącego w Radomiu, z dnia 24.VI 1927 r. Nr. 141.

Z inicjatywy Okręgowego Związku Straży Pożarnych, mającego swą siedzibę w Opatowie — odbyły się w dniu 19 b. m. rejonowe zawody strażackie wyłącznie okolicznych drużyn, z których przybyły: Ćmielowska, Bodzechowska, Chmielowska, Waśniowska, Szewniewska, Kunowska i Denkowska — przyczem w charakterze asysty wzięły udział oddziały: m. Opatowa, Ruszkowa i Glinian pod wodzą wice-prezesa Okr. Zw. Straży Pożarn., a jednocześnie naczelnika straży miejskiej, oraz vice-prezydenta p. Wład. Weinbergera i instruktora na powiat Opatowski p. Wł. Urbańskiego.

Drużyny strażackie w liczbie 234 osób wyruszyły o godz. 9-ej w karnym szyku ze sztandarem i orkiestrą Zakładów Ostrowieckich do miejscowego kościoła; po odprawionem nabożeństwie przez proboszcza, a zarazem prezesa straży miejskiej, kanonika ks. Wodeckiego — stawiły się w pełnym ordynku na wyznaczony plac ćwiczeń,

Do ćwiczeń przeciwpożarowych, mających wykazać stopień sprawności, przystąpiły wyżej wymienione okoliczne drużyny.

Nagrody dla zawodników w postaci wężów parcianych wraz z mosiężnemi śrubami ofiarowały: Straż Pożarna Zakł. Ostrowieckich — 25 mtr., Związek Okręgowy — 20 mtr. i Straż Pożarna cukrowni „Częstocice" — 15 mtr.

Skład sądu stanowili: p. dr. Bohdan Gliński, jako przewodniczący oraz asesorzy: pomocnik naczeln. straży Zakł. Ostrowieckich Adolf Sztajgierwald i St. Bielecki, zastępca nacz. straży miejskiej.

Wszystkie drużyny, odbywające ćwiczenia konkursowe wykazały postępy dostateczne, nagrody zaś zdobyły drużyny:

Pierwszą — Ćmielowska, z naczelnikiem swym p. Choroszyńskim (przez losowanie ze względu na równą z Bodzechowską. osiągniętą ilość punktów 73).

Drugą — Bodzechowska, z naczelnikiem swym p. Kaweckim;

i trzecią — Chmielowska.

Straż Pożarna Chmielowska, na czele ze swym komendantem, jako jedna z młodszych, zaledwie rok swego istnienia licząca, wzbudziła podziw i zapał widzów swą karną musztrą, sprawnością chwytów narzędzi i prowadzeniem całej akcji ratunkowej.

Patrząc na ten długi wąż schludnie ubranych drużyn strażackich, na te błyszczące, jak lustro kaski, na ich równy, miarowy marsz, na ich wysoko posuniętą sprawność podazas cwiczeń i defilady, otrzymywało się imponujące wrażenie i napełniały się otuchą serca widzów, że licznie dziś już w pow. Opatowskim rozsiane drużyny strażackie zdołają skutecznie stawić czoło każdemu pożarowi, tej tak strasznej, a zawsze nieoczekiwanej klęsce żywiołowej, która zagraża każdej siedzibie ludzkiej, wznoszonej z dużym i długim nieraz wysiłkiem pracy i zabiegów

Orzeczenie wyniku zawodów pozwoliło mi, jako specjalnie zaproszonemu korespondentowi Waszemu, uchwycić niezwykle miły i zarazem charakterystyczny rys.

Wszystkie drużyny w poczuciu samokrytycyzmu i uznanej słuszności, przyjęły orzeczenie to bez najmniejszego niezadowolenia, bez cienia zawiści i rozwiązały się tak mile, jak mile przybyły, **przyrzekając sobie jedynie pokusić się o nagrodę** na mających się odbyć w Opatowie w dniu 10 lipca r. b. zawodach Straży Pożarnych z całego Okręgu.

Stanowi to niezwykle cenny zadatek dla należytego rozwoju tych bodaj czy nie najpożyteczniejszych i najintensywniejszych organizacji społecznych.

Za ten więc niezwykle miły i godny naśladowania objaw, za to samozaparcie, za te szczytne zadania, jakie Wam przyświecają, za tę ofiarną dla bliźniego i Kraju służbę — cześć Wam, Dzielni Strażacy!

„Sfinks".

Za zgodność z oryginałem:

Instruktor poż. *W. Urbański.*

Opatów, dn. 18.VII 1927 r.

Program pracy okręgu Miechowskiego na 1927 r.

Posiadając w chwili zatwierdzenia programu pracy przez Walne Zgromadzenie wspólnego instruktora z okręgiem Pińczowskim, Zarząd okręgu Miechowskiego przedłożył do zatwierdzenia program pracy, który byłby możliwy do wykonania w ciągu 6-ciu miesięcy jakie przypadały do przepracowania instruktorowi w jednym okręgu.

Dłuższe starania Zarządu okręgu o zaangażowanie instruktora wyłącznie na okręg Miechowski wskutek szczupłych funduszów jakimi dysponował na ten cel Sejmik Powiatowy uwieńczone dopiero zostały w 3-y miesiące po Walnem Zgromadzeniu.

Od dnia 1-go maja r.b. został zaangażowany instruktor wyłącznie na okręg Miechowski.

Z tą chwilą Zarząd Okręgu zmuszony był rozszerzyć ramy programu zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie, a co za tem idzie i zmienić terminy przeprowadzenia poszczególnych punktów programu, jak kursów, zjazdów, odpraw i t.p. Dlatego też program poniższy od 1 maja nie będzie zgodny z programem nakreślonym z początkiem roku i planem prac na 1927 r. uwidocznionym w „sprawozdaniu z dwuletniej działalności Związku Wojewódzkiego.

Te pare słów na wstępie podajemy w celu wyjaśnienia.

Lustracja i organizacja.

Na pracę tę przeznacza się miesiące styczeń i luty (miesiące marzec i kwiecień instr. pracuje w okręgu Pińczowskim).

8-mio dniowe kursy pożarnicze.

1) w Miechowie od 17 — 24 maja r.b.
2) w Proszowicach od 27 — 3 czerwca r. b.

Odprawy oficerskie.

1) w Miechowie 24 maja,
2) w Proszowicach 3 czerwca.

Przeszkolenie.

Wszystkich straży przeprowadzone będzie w miesiącach maju, czerwcu i pierwszej połowie lipca.

Zjazdy ćwiczebne rejonowe.

I-szy w Charsznicy dnia 21 sierpnia, udział biorą straże: Biskupice, Czaple Małe, Chodów, Charsznica, Falniów, Kamienica, Lozłów, Maków, Przybysławice I, Sulisławice, Tczyca, Trzebienice, Wielkanoc, Witowice, i Zagórzyce.

II-gi w Proszowicach dnia 28 sierpnia, udział biorą straże: Brzesko Nowe, Dobranowice, Jakubowice, Klimontów, Łyżkowice, Przesławice, Stągniowice, Tropiszów, Wierzbno, Wawrzyńczyce, i Złotniki.

III-ci w Czechach dnia 4 wrześnią, udział biorą straże Czechy, Goszcza, Iwanowice, Łętkowice, Michałowice, Narama, Prandocin, Radziemice, Skrzeszowice i Smroków.

IV-ty w Śladowie dnia 11 września udział biorą straże: Bukowska Wola, Książ Mały, Miroszów, Przybysławice II, Pałecznica, Racławice, Rzędowice, Śladów, Tocholów, Wymysłów i Zarogów.

Okręgowy ćwiczebny zjazd.

Straży wiejskich premjowanych pierwszym, drugim i trzecim miejscem na zawodach rejonowych, oraz straży należących do grupy małomiasteczkowych odbędzie się dnia 18 września w Miechowie.

Manewry.

I w Makowie dnia 12.X.
II w Chodowie dnia 14,X.
III w Książu-Wielkim dnia 17.X.
IV w Czechach dnia 19.X.
V w Wierzbnie dnia 20,X.

W manewrach tych biorą udział wszystkie straże.

5-cio dniowe kursy pożarnicze.

I-szy w Książu-Wielkim w czasie od 24—28 października,
II-gi w Słomnikach od 7 — 11 listopada.

Lustracja straży.

Pozpocznie się z końcem miesiąca listopada i będzie trwać do stycznia 1928 r.

St. Instr. pożarn. (—) *W. Sztajer.*

Z OKRĘGU MIECHOWSKIEGO.

W czasie od 17 — 24 maja r. b. przeprowadzone zostały podstawowe dla oficerów straży pożarnych ochotniczych 8-mio dniowe kursy pożarnicze w Miechowie.

Kursy te ukończyło 36 słuchaczy reprezentujących 17 straży.

W ostatnim dniu kursów odbył się teoretyczny i praktyczny egzamin przed Komisją egzaminacyjną, którą stanowili: Vice Prezes Okręgu Z. Jędrzejowski, Naczel. J Miska oficer instrukcyjny kpt. W. Wilczyński i Kierownik Kursów St. instr. Pożarn. W. Sztajer.

Wynik egzaminu był następujący: ze stopniem celującym otrzymało świadectwa 4-ch słuchaczy, ze stopniem dobrym 23 i ze stopniem dostatecznym 9-ciu.

Świadectwa otrzymali Druhowie:

1. Józef Brykalski z Miechowa,
2. Ignacy Orczyk z Wielkanocy,
3. Stanisław Zbertek z Wielkanocy,
4. Stanisław Kowalski z Makowa,
5. Bronisław Glanowski z Makowa,
6. Eugenjusz Konieczny z Makowa,
7. Stanisław Szopa z Trzebienic,
8. Jan Grojec z Trzebinic,
9. Franciszek Przybyła z Sulisławic,
10. Michał Dziura z Zarogowa,
11. Wincenty Roch z Zarogowa,
12. Jan Kluska z Zarogowa,
13. Józef Małupa z Zagórzyc,
14. Wincenty Baranek z Zagórzyc,
15. Józef Dudek z Zagórzyc,
16. Franciszek Turek z Witowic,
17. Franciszek Micek z Witowic,
18. Stanisław Żebro z Bukowskiej Woli,
19. Stanisław Dróżdż z Bukowskiej Woli,
20. Józef Nowak z Bukowskiej Woli,
21. Wincenty Chmiel z Kamienicy,
22. Jan Kozieł z Wymysłowa,
23. Piotr Kuler z Wymysłowa,
24. Bolesłam Kozieł z Wymysłowa,
25. Jan Miszczyk z Helenów-Januszyna,
26. Antoni Mauch z Czapel Małych,
27. Michał Celban z Czapel Małych,
28. Aleksy Zieliński z Czapel Małych,
29. Michał Zyguła z Przubysławic II,
30. Ignacy Musiał z Przybysławic II,
31. Józef Żmuda z Książa-Małego,
32. Józef Byczek z Książa-Małego,
33. Stanisław Michta z Tochołowa,
34. Stanisław Król z Tochołowa,
35. Jan Wyjadłowski z Racławic,
36. Stanisław Jarosz z Racławic.

W tym samym dniu w Miechowie odbyła się odprawa oficerów straży północnej części Okręgu, w której wzięło udział 54 uczestników reprezentujących 26 straży. Po blisko trzech godzinnem przedyskutowaniu z uczestnikami licznych zagadnień pożarniczych wymienieni przysłuchiwali się egzaminowi, oraz byli obecni na pokazie ćwiczebnym ujętych w program zawodów straży wiejskich, a przeprowadzonym przez Instruktora ze słuchaczami kursów.

W czasie od 26 maja do 3 czerwca b. r. takież jak powyżej kursy z odprawą oficerów w ostatni dzień odbyły się dla straży południowej części okręgu w Proszowicach.

W kursach tych wzięło udział 18-tu słuchaczy reprezentujących 10-ć straży, — w odprawie zaś 30 uczestników reprezentujących 15 straży.

W skład Komisji Egzaminacyjnej kursów wchodzili: II-gi Vice-Prezes okręgu W. Sarnowicz, Sekretarz Zarządu okręgu Komendant Pol. Państw. powiatu Miechowskiego W. Kita, Dr. T. Skurczyński i Kierownik Kursów St. instr. pożarn. W. Sztajer.

Wynik egzaminu był następujący: ze stopniem celującym otrzymało świadectwa 3-ch słuchaczy, ze stopniem dobrym 7-miu i ze stopniem dostatecznym 8-miu.

Kurs ukończyli i świadectwa otrzymali Druhowie:

1. Jan Jelonkiewicz z Proszowic,
2. Jan Tomaszkiewicz z Proszowic,
3. Franciszek Jelonkiewicz z Proszowic,
4. Piotr Baradziej z Łętkowic,
5. Roman Szymczyk z Pałecznicy,
6. Mieczysław Kotyza z Klimontowa,
7. Ludwik Łotyza z Klimontowa,
8. Feliks Nurkowski z Brzeska-Nowego,
9. Edward Luty z Brzeska Nowego,
10. Franciszek Grudzień z Wierzbna,
11. Franciszek Samek z Dobranowic,
12. Wojciech Sozwa z Dobranowic,
13. Władysław Chmielarski z Czech,
14. Stanisław Stachoń z Czech.
15. Jan Widyk z Czech,
16. Franciszek Podsiadło z Czech,
17. Władysław Kurtyka z Naramy,
18. Józef Latosiński z Posądzy.

Str. Instr. Pożarn. (—) *W. Sztajer.*

Z OKRĘGU WŁOSZCZOWSKIEGO.

PROTOKUŁ

posiedzenia członków Komisji Gminnej Przeciwpożarowej w Lelewie.

Dnia 29 maja 1927 roku, Wójt gminy Lelów zwołał posiedzenie Członków Gminnej Komisji Przeciwpożarowej,

Na posiedzeniu byli obecni:

1) Wójt gminy — Michał Jankowski,
2) Sekretarz — Bolesław Bienkowski,
3) Komendant P, P. — Michał Bauman.
4) Rudolf Krajewski,
5) Piotr Pasierbinski,
6) Jan Nowakowski,
7) Ignacy Stecz.

Zebrani jednogłośnie powołali:
na przewodniczącego — p. Rudolfa Krajewskiego,
na zastępcę — p. Piotra Pasierbinskiego,
na sekretarza — BolesławaBieńkowskiego.

Komisja uchwala:

1) Wydać zarządzenia, aby w każdym domu lub co drugi dom miał każdy tłumnicę obszytą płótnem i drabiny.

2) Wydać zarządzenia, aby sołtysi posprawdzali w swojej wsi kominy i zauważone braki nakazali natychmiast usunąć i o tem donieść Urzędowi Gminnemu w Lelewie celem pociągnięcia winnych za niedbalstwo do odpowiedzialności.

3) Aby we wsiach w porze letniej, co drugi dom, była woda z beczką.

4) Aby domy, które są ogacone słomą, lub ściółką, były na czas letni odgacone.

5) W tych wsiach gdzie niema Straży, sołtysi z mężczyznami od 17 do 55 lat przeprowadzali ćwiczenia, powołując na Komentantów ćwiczeń — Komendantów, lub też strażaków wyćwiczonych w tym duchu, a uchylających się od ćwiczeń donosić do Urzędu Gminnego, celem ukarania.

6) Każdy obywatel obowiązany stawić się do pożaru z przyrządami, t. j. w tych miejscowościach gdzie niema Straży Ogniowych.

7) Sołtysi do dnia 15 czerwca b. r. przedstawią wykazy celem przeprowadzenia kontroli, czy wszyscy posiadają beczki z wodą, tłumnice, drabiny i t. p.

8) Sołtysi okowiązani donieść, czy kominiarz raz w miesiącu przeprowadza czyszczenie kominów, i czy należycie i odpowiednio czyści.

9) Każdy właściciel domu, winien posiadać latarkę oszkloną. Nie stosusjących się do tego, należy donieść do Gminy.

10) Przyczem uprzedzić, aby nikt w swoich zagrodach t. j. w stodołach, oborach nie palił papierosów.

11) Popioły nie mogą być wysypywane przed dom, a winny być urządzone zbiorniki w oddaleniu od zagród i wysypywane, zaraz zalać wodą.

12) Na piecach, w piecach i wogóle w kominach nie wolno suszyć lnu i konopi.
13) W porze nocnej, nie wolno piec chleba, ani rznąć sieczki.
14) Na domach, nie wolno kłaść słomy, ani siana.

Niniejsze przepisy, sołtysi obowiązani przeczytać na zgromadzeniach wiejskich do 15 czerwca 1927 roku i o wykonaniu donieść do Urzędu Gminnego we wskazanym terminie.

Na tem protokuł zakończono.

Odznaczenia.

Rada Naczelna przyznała najwyższe odznaczenie:

A. Złoty Znak Związku:

1. Zdzisławowi Przyjałkowskiemu, vice-prezesowi Związku Kieleckiego.

Zarząd Główny Związku Straży Pożarnych Rzplitej Polskiej przyznał.

B. Złoty medal zasługi:

1. Józefowi Drzewieckiemu, b. naczelnikowi straży pożarnej ochotniczej w Sosnowcu, oraz na wniosek Związku Kieleckiego.

Złote medale zasługi:

2. Juljanowi Skibińskiemu, członkowi straży pożarnej w Radomiu.
3. Sewerynowi Horodyskiemu, członkowi straży pożarnej w Opatowie.

C. Srebrne medale zasługi:

1. Lucjanowi Fickiemu, vice-prezesowi Okręgu w Radomiu.
2. Ignacemu Domańskiemu, vice-prezesowi straży pożarnej w Radomiu.
3. Ks. Sewerynowi Bielskiemu, sekretarzowi straży pożarnej w Radomiu.
4. Izydorowi Cywińskiemu, komendantowi straży pożarnej w Radomiu.
5. Władysławowi Prackiemu, vice-komendantowi straży pożarnej w Radomiu.
6. Józefowi Plenkiewiczowi, gospodarzowi straży pożarnej w Radomiu.
7. Bohdanowi Mozalowi, adjutantowi straży pożarnej w Radomiu.
8. Wacławowi Medyńskiemu, naczelnikowi straży w Sandomierzu.
9. Władysławowi Malewskiemu, prezesowi straży pożarnej w Staszowie.
10. Janowi Szczecińskiemu, dowódcy oddziału straży pożarnej w Miechowie.
11. Stanisławowi Wasiakowi, prezesowi okręgowego związku w Miechowie.
12. Zenonowi Jędrzejewskiemu, vice-prezesowi okręgowego związku w Miechowie.
13. Hermanowi Kurcwegowi, vice-naczelnikowi straży pożarnej w Sosnowcu.
14. Stanisławowi Borkowskiemu, prezesowi straży pożarnej w Lipnie.

D. Bronzowe medale zasługi:

1. Franciszkowi Zielińskiemu, naczelnikowi straży pożarnej w Michałowicach.
2. Janowi Jagielskiemu, naczelnikowi straży pożarnej w Polanach.
3. Baltazarowi Janickiemu, vice-prezesowi straży pożarnej w Sosnowcu.
4. Józefowi Machalicy, vice-naczelnikowi straży w fabryce „Dietel" w Sosnowcu.
5. Stanisławowi Grochulskiemu, dowódcy II oddziału straży w Radomiu.
6. Władysławowi Wolskiemu, felczerowi straży pożarnej w Radomiu.
7. Maksymiljanowi Głogowskiemu, sekcyjnemu straży pożarnej w Radomiu.
8. Stefanowi Boguckiemu, plutonowemu straży pożarnej w Radomiu.
9. Antoniemu Wieśniakowi, plutonowemu straży pożarnej w Radomiu.
10. Henrykowi Alboszcie, plutonowemu straży pożarnej w Radomiu.
11. Stefanowi Goworkowi, sekcyjnemu straży pożarnej w Radomiu.
12. Józefowi Kucharskiemu, szeregowcowi straży pożarnej w Radomiu.
13. Janowi Stefańskiemu, szeregowcowi straży pożarnej w Radomiu.
14. Kazimierzowi Wasilewskiemu, szeregowcowi straży pożarnej w Radomiu.
15. Bronisławowi Bisialskiemu, szeregowcowi straży pożarnej w Radomiu.

Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego przyznał.

Znaki za wysługę XV lat:

1. Michałowi Wojteckiemu z Łagowa.
2. Wincentemu Snopkiewiczowi z Łagowa.
3. Władysław Jędrzejczyk z Niegowej.
4. Wacław Szymański z Zawiercia.

Listy pochwalne:

1. Józefowi Flontowi dowódcy III Oddziału Straży Pożarnej Ochotniczej w Radomiu.
2. Janowi Kalinowskiemu, dowódcy I Oddziału Straży Pożarnej Ochotniczej w Radomiu.
3. Stanisławowi Wierzbickiemu, skarbnikowi Straży Pożarnej Ochotniczej w Radomiu.
4. Franciszkowi Nasiekowi, naczelnikowi Straży z Sulisławic.
5. Dr. Janowi Olewińskiemu, lekarzowi Straży Pożarnej Ochotniczej w Radomiu.
6. Dr. Stanisławowi Idzikowskiemu, lekarzowi Straży Pożarnej Ochotniczej w Radomiu.
7. Walentemu Uklei, plutonowemu Straży Pożarnej Ochotniczej w Radomiu.
8. Jakóbowi Wziątkowi, sekcyjnemu Straży Pożarnej Ochotniczej w Radomiu.
9. Janowi Kulzakowi, sekcyjnemu Straży Pożarnej Ochotniczej w Radomiu
10. Janowi Sejdzie, sekcyjnemu Straży Pożarnej Ochotniczej w Radomiu.
11. Jakóbowi Pietrzykowskiemu, szeregowcowi Straży Pożarnej w Radomiu.
12. Mateuszowi Tyblowi, szeregowcowi Straży Pożarnej Ochotniczej w Radomiu.
13. Edwardowi Podlewskiemu, szeregowcowi Straży Pożarnej w Radomiu.
14. Władysławowi Kierzkowskiemu, szeregowcowi Straży Pożarnej w Radomiu.
15. Szczepanowi Węgorzewskiemu, szeregowcowi Straży Pożarnej w Radomiu.
16. Ignacemu Stelczykowi, szeregowcowi Straży Pożarnej w Radomiu.
17. Juljanowi Alboszcie, szeregowcowi Straży Pożarnej w Radomiu.
18. Władysławowi Kosińskiemu, szeregowcowi Straży Pożarnej w Radomiu.
19. Mordce Gersteinowi, szeregowcowi Straży Pożarnej w Radomiu.
20. Józefowi Cybulskiemu, prezesowi Straży Pożarnej Ochotniczej w Przytyku.
21. Marjanowi Pietrzykowskiemu, naczelnikowi Straży Pożarnej w Przytyku.
22. Wincentemu Adamskiemu, prezesowi Straży Pożarnej Ochotniczej w Jastrzębiu.
23. Ignacemu Rudzkiemu, prezesowi Straży Pożarnej Ochotniczej w Zalesicach.
24. Romualdowi Madejskiemu, członkowi Zarządu Straży Pożarnej Ochotniczej w Księżu Wielkim.
25. Adamowi Dębskiemu, członkowi Zarządu Straży Pożarnej Ochotniczej w Książu Wielkim.
26. Józefowi Jajosińskiemu, członkowi Zarządu Straży Pożarnej Ochotniczej w Książu Wielkim.
27. Stefanowi Krasińskiemu, gospodarzowi Straży Pożarnej Ochotniczej w Książu Wielkim.
28. Wincentemu Olkusznikowi, prezesowi, Straży Pożarnej Ochotniczej w Książu Wielkim.
29. Mikołaj wi Ziembie, prezesowi Straży Pożarnej Ochotniczej w Biskupicach.
30. Józefowi Grzywaczowi, naczelnikowi Straży Pożarnej w Makowie.
31. Władysławowi Jaskólskiemu, dowódcy oddziału Straży Pożarnej w Lipnie.
32. Stanisławowi Machnikowi, szeregowcowi oddziału Straży Pożarnej w Lipnie.
33. Józefowi Scieburze, prezesowi Straży Pożarnej Ochotniczej w Przystajni.
34. Ks. Wacławowi Nowakowskiemu, prezesowi Straży Pożarnej w Pęcławicach.
35. Józefowi Krzystkowi, naczelnikowi Straży Pożarnej w Opatkowie.
36. Apolinaremu Regulskiemu, naczelnikowi Straży w Lipnie.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego. Redaktor odpowiedzialny: ZDZISŁAW PRZYJAŁKOWSKI
Odbito czcionkami Zakładów Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki — Radom, ul. Lubelska № 46.